



# SAMBORZEC NA LINII CZASU

Nr 90 styczeń 2021

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

**Gmina Samborzec wspólnie z powiatem sandomierskim zrealizowała inwestycję dotyczącą przebudowy drogi powiatowej nr 0799T Wielogóra – Koprzywnica w miejscowości Chobrzany.**

Droga biegnie przez centrum Chobrzan, stanowi główny dojazd do kościoła oraz cmentarza parafialnego. Jest bardzo uczęszczana. Celem inwestycji była poprawa płynności i bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Dzięki podniesieniu parametrów technicznych drogi wraz z dostosowaniem jej do obowiązujących przepisów poprawie ulegnie dostępność terenu dla inwestycji, w tym inwestycji związanych z produkcją rolną.

W ramach działania przebudowano odcinek drogi o długości 303 m i szerokości 5,50 m. Wykonano też utwardzenia poboczy na odcinku 328 m i szerokości 0,75 m, wybudowano chodnik o łącznej długości 283 m i szerokości 2 m, powstało 15 zjazdów, 1 zatoka postojowa. Postawio-

## Droga jak nowa



no również 20 znaków drogowych i bariery ochronne o długości 52 m. Wykonano rów żelbetowy o dużej średnicy 80 centymetrów.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 798 256,30 zł, dofinansowanie – 638 605 zł. Wkłady własne powiatu i gminy wyniosły po 79 000 zł.

**31 grudnia w siedzibie Urzędu Gminy w Samborcu odbyło się oficjalne przekazanie zakupionego przez gminę sprzętu komputerowego dla Grupy Ratownictwa Oddziału Regionalnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Sandomierzu.**

## Wsparcie dla ratowników

W ramach wsparcia działalności i rozwoju stowarzyszenia zakupiono komputer przenośny ACER, który wykorzystany zo-



stanie przy współpracy z policją w celu skuteczniejszego poszukiwania osób zaginionych.

Przedstawiciele Grupy Ratownictwa PCK w Sandomierzu serdecznie podziękowali wójtowi gminy Samborzec za zakupiony sprzęt i okazane wsparcie.

## Szkarłatne Tarniny

**We wrześniu w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Chobrzanach powstał Szkolny Klub Honorowych Dawców Krwi „Szkarłatne Tarniny”. Opiekunem SKHDK jest Tomasz Styczeń.**



Pierwszy człon nazwy klubu nawiązuje do odcienia koloru czerwonego – szkarłatnego, drugi natomiast jest związany z powieścią patrona szkoły pt. „Popioły”, gdzie Chobrzany to właśnie Tarniny. Członkami klubu są uczniowie naszej szkoły:

Wiktoria Bzduch, Marta Lasota, Nikola Marzec, Wiktor Kapusta, Piotr Kortyka, Kacper Adamczyk, Piotr Wałaszczuk, Wojciech Winiarczyk, Zofia Piętowska, Tomasz Styczeń. Mamy też dwóch wolontariuszy: Igora Osowskiego oraz Kingę Lachtarę.

Klub jest zarejestrowany w bazie Klubów Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Świętokrzyski pod numerem 240.

Pierwszym honorowym dawcą, który oddał krew w ramach działalności klubu był WIKTOR KAPUSTA z klasy III LO.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców naszej gminy do oddawania krwi, a jeśli ktoś się zdecyduje, to w imieniu SDHDK „Szkarłatne Tarniny” prosimy o oddawanie jej na poczet naszego klubu.

**Tomasz Styczeń – opiekun SKHDK „Szkarłatne Tarniny” w Liceum Ogólnokształcącym w Chobrzanach**

## Wspólnie dla bezpieczeństwa

**Zarząd OSP Skotniki dziękuje wszystkim obecym na szkoleniu w dniach 5-6 grudnia zorganizowanym w ramach projektu „Wspólnie dla bezpieczeństwa”.**

Projekt jest realizowany dzięki dofinansowaniu w wysokości 4500 zł ze środków programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodek Promowania i Wspierania Przedsiębiorczości Rolnej w Sandomierzu. W ramach ww. programu zakupiona została kamera termowizyjna FLIR K-33. Szkolenie miało na celu poprawienie świadomości szkolonych na temat zagrożeń oraz nawyków postępowania w razie zagrożenia życia, zdrowia i mienia.

Serdecznie dziękujemy wójtowi gminy Samborzec Witoldowi Surowcowi, staroście powiatu sandomierskiego Marcinowi Piwnikowi oraz radnemu Rady Powiatu w Sandomierzu Zygmuntowi Kwaskowi za dofinansowanie w wysokości 9000 zł od gminy Samborzec i 5500 zł od Starostwa Powiatowego.

Zarząd OSP Skotniki



[WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE](http://www.gov.pl/szczepimysie)  
#SZCZEPIMYSIE



OGÓLNODOSTĘPNE NUMERY TELEFONÓW dla osób z terenu gminy Samborzec, MAJĄCYCH TRUDNOŚĆ W SAMODZIELNYM DOTARCIU DO PUNKTÓW SZCZEPIEŃ przeciwko wirusowi SARS-CoV-2

15 831 44 43 wew. 38 oraz wew. 27  
531 596 154  
531 843 246

Numery czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

Na stronie: [www.gov.pl/szczepimysie](http://www.gov.pl/szczepimysie) znajdują się oficjalne i aktualne informacje dotyczące Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19.



Serdecznie dziękujemy wszystkim wykonawcom za zainteresowanie i udział w Przeglądzie Kołęd i Pastoralek „Śpiewajcie i grajcie Mu” online, którego organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Samborcu oraz Wójt Gminy Samborzec.

Do przeglądu zgłosiło się 26 wykonawców w trzech kategoriach wiekowych. Szczególnie cieszą nas wykonania rodzinne, które podbiły serca jury. Nagrodzeni w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary, nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Mamy nadzieję, że konkurs stanie się cyklicznym wydarzeniem, które w przyszłości będziemy mogli organizować na żywo.

## Przeгляд kołęd i pastorałek online



Zapraszamy do obejrzenia prezentacji wyników przeglądu oraz do wysłuchania wszystkich nagrań nade-

ślanych przez uczestników, które znajdują się na kanale YouTube Gminnego Ośrodka Kultury.

W ubiegłym roku Gminna Biblioteka Publiczna w Samborcu otrzymała dofinansowanie na zakup nowości wydawniczych w kwocie 15 000 złotych ze środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa”, Priorytetu 1 – Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych.

## Nowości w bibliotece

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa to program, w którym nasza biblioteka bierze udział regularnie, a jego głównym celem jest poszerzenie oferty o nowości książkowe i przez to zwiększenie atrakcyjności bibliotek. W tym roku kwota dofinansowania była znacząco wyższa niż w latach ubiegłych, dzięki czemu nasze zbiory wzbogaciły się aż o 579 pozycji książkowych.

Już dziś serdecznie zapraszamy do wypożyczenia i odwiedzin strony internetowej biblioteki [www.gbp.samborzec.pl](http://www.gbp.samborzec.pl),

gdzie znajdą Państwo szczegóły dotyczące zakupionych nowości oraz katalog online, dzięki któremu bez wychodzenia z domu dokonacie zamówień i rezerwacji. Aktualną ofertę naszej biblioteki można również śledzić na Facebooku lub Instagramie.



## Opis dworu w Samborcu – 1750 rok

Na terenie gminy Samborzec już w 1564 roku znajdowały się trzy wioski nazywane królewsczyznami, będące własnością monarchy (króla). Były to Samborzec (Samborech, Samborz, Samborzec), Żuków (Żukow) i Życ (Schycz, Sycz, Szycz, Zicz, Zycz). W 1590 r. weszły one w skład tzw. ekonomii sandomierskiej zarządzanej przez starostę. W latach 1610-1720 godność starosty była w rękach rodu Lubomirskich, a następnie rodu Ossolińskich.

Jak wyglądał dwór w Samborcu i jaki był stan pozostałych budynków na 1750 rok, tak się opisuje. Niwa pańska folwarku w Samborcu zaczynała się od drogi wsi Samborzec i drogi dworskiej (droga do Gorzyczan), o międz z ogrodem folwarcznym i drogą ku wsi Szewce. Do folwarku należały również: niwa zwana za Kosiurem, Kałek, Klin nad Rzeczką, Kopanina i Wielkopole oraz Wielka Łąka i Kałek przy granicy wsi Śmiechowice, z których to łąk zbierano plus minus 112 wozów siana. Od południa i zachodu sięgała ona od granic wsi Szewce, dalej po wzniesieniu do Osady Młyńskiej w Gorzyczanach w jedną stronę i do granic wsi Skotniki po drodze w drugą stronę. Od wschodu niwa ciągnęła się od pół wsi Skotniki, za wałem Koprzywianki ok. 30 hektarów (rzeka jeszcze tym korytem nie płynęła), w kierunku do drogi na Zajeziorze, i dalej na północ przez drogę do Sandomierza, wzdłuż pół obok starego cmentarza, poprzez wzniesienia pół tzw. drogi czołgowej, aż do drogi i granic wsi Śmiechowice. Do folwarku należał jeszcze niewielki klin ziemi uprawnej za drogą. Po środku niwy płynęła rzeka Gorzyczanka (Wiechciówka), która tworzyła małą dolinę. Przed młynem na Gorzyczance wybudowano śluzę potrzebną do spiętrzania wody.

Należy wspomnieć, że ziemia należąca do królewsczyzny była słabej jakości. Były to głównie łąki, tereny bagniste, podmokłe, niemieliorowane, zbiorniki wodne, małe jeziora, nieużytki i gleby niskiej klasy. Powierzchnia królewsczyzny w Samborcu w połowie XVIII wieku wynosiła ok. 250 hektarów. Według inwentarza z 1739 roku na folwarku samborskim wysiewano: żyto i pszenicę ozimą oraz jęczmień jary, owses, groch, proso, tatarkę, konopie, siemię lniane, rzepak, soczewicę oraz marchew, pietruszkę, cebulę i buraki. W 1739 roku z dopuszczenia Bożego od uderzenia pioruna spalił się spichlerz, gumno, obora i inne pomniejsze drewniane budynki, które w późniejszym czasie zostały odbudowane.

Na drodze przyjazdu do dworu, stała drewniana brama o podwójnych wrotach na biegunach, z zasuwką drewnianą nad wrotami. Przy bramie stała nowa drewniana furtka (stara w pożarze zgorzała) na biegunach. Nad furtką był daszek drewniany, gontem pokryty. Naprzeciwko bramy stał dwór dawny z drewna w węży budowany z jednym alkierzem, cały gontem pokryty.

Wchodząc do dworu przez drzwi dwukwaterowe na zawiasach i hakach z zamkiem i kluczem ślusarskim, antabą i tasiakiem żelaznym, wchodziło się do długiej sieni (korytarza). W budynku dworu znajdowały się cztery pokoje, pomieszczenie administracyjne, kuchnia, piekarnia i sień. W sieni po lewej stronie pierwszy pokój z wejściowymi drewnianymi



dwukwaterowymi drzwiami na zawiasach, z zamkiem roboty gdańskiej, pobielane, z antabą, klamką i kluczem żelaznym. W pokoju znajdowały się dwa drewniane okna z ościeżnicą, oszklone szybą taflową, otwierane od podwórka na hakach z przechodnikami i zatyczkami. W rogu pokoju stał piec kaflowy biały w kwiaty niebieskie o trzech skrzyniach z prętami żelaznymi na fundamencie, z kominkiem kopiastym murałym i blachą żelazną u góry. Pułap (sufit) i podłoga wykonane były z tarcic (desek). Do drugiego pokoju z sieni wchodziło się przez dwukwaterowe drewniane drzwi na zawiasach i hakach, zamykane tylko na drewniany skobel. W pokoju były dwa okna. Podłoga i sufit w tym pokoju wykonane były z tarcic. Trzeci pokój był taki sam jak drugi. W drugim i trzecim pokoju nie było pieców. Do czwartego pokoju wchodziło się przez drewniane dwukwaterowe drzwi na zawiasach i hakach



z żelaznym skoblem. W pokoju były dwa okna drewniane oszklone z haczykami i kołkami do zamykania. Podłoga i pułap wykonane były z tarcicy. W sieni stał komin murałowy, wywiedziony nad dach z blachą żelazną. W sieni pułap wykonany był z tarcic, podłogi w sieni nie było. Była polepa. Na przedłużeniu sieni, przez drewniane drzwi na zawiasach żelaznych z zasuwą drewnianą wchodziło się na tranzyt (taras) drewniany pokryty gontem. Do pomieszczenia administracyjnego wchodziło się z dziedzińca przez sień, była to jakby osobna izba w budynku dworskim. Do pomieszczenia wchodziło się przez drewniane drzwi na zawiasach i hakach żelaznych, z antabą, klamką żelazną i zasuwą drewnianą. W pomieszczeniu było jedno okno, z okiennicami na zawiasach, otwierane na zewnątrz. W rogu pomieszczenia stał piec kaflowy, pilnie potrzebujący remontu. Koło pieca stały dwie drewniane ławy. Dalej kominek kopiasty z piecem do pieczenia chleba, dwie duże ławy i trzecia mniejsza. Pułap wykonany był z tarcicy, podłogi w tym pomieszczeniu nie było. Z pomieszczenia administracyjnego przechodziło się przez drewniane, dwukwaterowe drzwi na zawiasach, z dwoma skoblami do alkierza. W alkierzu było jedno okno oprawione w ołów, które wymagało pilnej reperacji. Pułap i podłoga w alkierzu wykonane były z tarcicy. Do pomieszczenia piekarni wchodziło się przez sień i drzwi drewniane na zawiasach i hakach z wrzecionem. Drzwi posiadały również dwa skoble, antabę i klamkę żelazną. W piekarni były dwa drewniane okna z czterema kwadratami. Szyby zostały wybite podczas ratowania dworu od piorunowego ognia. W pomieszczeniu pułap wykonany był z tarcicy. Podłogi nie było. W rogu stał murałowy piec piekarniczy. Wychodząc z piekarni do sieni widziało się komin o czterech filarach murałowych nad dach wywiedziony. W sieni znajdowała się kuchnia z ogniskiem murałowym, do której prowadziło dwoje drewnianych drzwi na zawiasach, hakach z jednym wrzecionem i dwoma żelaznymi skoblami. Przy grubie była jedna blacha na jednej zawiasce z haczykiem do jej zamykania.

Cały budynek dworu, ściany drewniane na węglach, jak i dach pokryty gontem po pożarze w 1739 roku potrzebowały znacznej reperacji. Z tyłu budynku dworu stał wykonany z desek syrnik (wychodek) na dwóch słupach, słomą pokryty. Był w dobrym stanie. Drzewiczki do niego były drewniane na zawiasach żelaznych z wrzecionem i dwoma skoblami. Na przeciwko syrnika stał karmnik z drewna.

O innych budynkach dawnego folwarku w Samborcu napiszemy w następnym odcinku.

Opracował ANDRZEJ CEBULA  
na podstawie inwentarza sandomierskiego starostwa z 1753 roku, spisane w Samborcu.